

Łucja Fice, *Przeznaczenie*, Warszawska Firma Wydawnicza, Warszawa 2012, 339 s.

Na wszystkich dworcach świata
Daleką drogą olśnienie
Toczysz się losu koleją
Po swoje przeznaczenie

Jonasz Kofta

Łucja Fice, z wykształcenia chemiczka, przez cztery lata pracowała w Anglii. Jej wspomnienia, doświadczenia, a także notatki, jakich tam dokonywała, przyczyniły się do stworzenia barwnego, intrygującego, świata składającego się na jej pierwszą powieść, zatytułowaną *Przeznaczenie*

. Sama autorka znana jest w środowisku literackim jako poetka. Wcześniej ukazały się jej tomiki wierszy

1

. Powieść wydała Warszawska Firma Wydawnicza przy finansowym wsparciu pracodawcy Łucji Fice, czyli firmy

Promedica 24

, świadczącej usługi opiekuńcze i pielęgniarские. I pracownikom tego zakładu pracy zadedykowana jest książka.

Główną bohaterką

Przeznaczenia

jest pięćdziesięcioletnią Gabrysią. Wzorowa żona i matka. Kobieta jakich w Polsce wiele. Powodowana kwestią materialną, niezradnym życiowo, nudnym małżonkiem decyduje się na wyjazd do pracy za granicę. Dostaje ją w domu pomocy społecznej, w Walii. Świat, w którym przychodzi jej funkcjonować, ma wiele odłonek. Angielski zakład pracy robi spore wrażenie, profesjonalny sprzęt, świetna organizacja pracy. Niezależnie jednak od warunków, opieka nad osobą starszą to ogromny wysiłek. Zarówno fizyczny, jak i psychiczny. Autorka nie szczędzi szczegółowych opisów, czytelnik krok po kroku dowiaduje się jak w placówce przebiega jedzenie, mycie, przewijanie. Nasycone realizmem fragmenty niesienia pomocy schorowanym, zniedołężniałym osobom to największy atut

Przeznaczenia

. Opisywane historie budzą współczucie, gniew, a nierzadko także wstręt. Gabrysią również podlega tym emocjom. Zwłaszcza współczuciu. Zdarza się, że nie wytrzyma i płacze. Obserwująca jej reakcję pielęgniarka, Judy komentuje: „Nie płacz. Przyzwyczaj się do cierpienia jak do chleba”

2

. Bohaterka nie przyzwyczaja się. Nie poddaje się jednak również słabości i dzielnie trwa na swojej pielęgniarской służbie. Wspiera ją w tym jej matka, która pojawia się w snach Gabrysi i przekonuje ją, że praca w tym miejscu jest jej tytułowym „przeznaczeniem”. Dodatkowo wśród podopiecznych bohaterki pojawia się tajemniczy pacjent o polskim nazwisku.

W książce przeplata się jeszcze kilka wątków, w tym miłosny. Przesłanie jest proste i prawdziwe: na miłość nigdy nie jest za późno. Wiele do życzenia momentami pozostawia styl autorki, który choć prosty i lekki, mógłby być bardziej oryginalny. Sporo tu frazesów i oczywistości, jednak nie na tyle rażących, by odbierały przyjemność lektury. Podkreślić należałoby, że Łucja Fice nie jest z wykształcenia literaturoznawczynią czy pisarką. Jej

zamiarem nie było też zapewne napisanie dzieła na miarę powieści Manna, Dostojewskiego czy Nabokova. Ambitniejszemu czytelnikowi mogą przeszkadzać szczegółowe opisy uczuć i komentarze dotyczące zachowań głównej bohaterki. Nie ma tu za wiele miejsca na to, żeby samodzielnie mógł odczytywać emocje powodujące bohaterami, ich przyczynę i skutki. Autorka podaje nam wszystko na tacy. Lektura nie wymaga od nas zatem nic, poza odrobiną wolnego czasu i chęci.

Mimo wielu niedociągnięć literackich, książkę czyta się jednym tchem. Jej przekaz jest autentyczny, nie ma tu miejsca na obłudę. Wydarzenia nie są przewidywalne, momentami książkę czyta się jak kryminał. Przed wszystkim jest to jednak realny obraz sytuacji zarobkowej Polaków za granicą. Dla osób, które miały styczność z taką pracą, książka będzie wspomnieniem ich własnych przeżyć, być może kluczem do odpowiedzi na zadawane sobie częstokroć pytania. Domy spokojnej starości, opiekunki osób starszych są w Polsce wciąż traktowane jako *novum*. Schorowanymi rodzicami nadal najczęściej zajmują się dzieci, pomagają wnuki. Wpływy zachodnie są jednak u nas coraz wyraźniejsze. To również realny świat ludzi, których niedługo może przyjdzie nam odesłać tam, „gdzie śmierć sypie piaskiem w oczy, do miejsca, gdzie pokoje nie są ani niebem, ani piekłem, gdzie mrówcza praca opiekunek i pielęgniarek podpowiada ciągle, że tam też toczy się życie”³.

Katarzyna Palimąka

1 Zob. Ł. Fornalczyk-Fice, *Piegi na słońcu*, Gorzów Wielkopolski – Kraków 2010; *eadem*, *Opiekunka*

, Gorzów Wielkopolski 2012.

2 Ł. Fice, *Przeznaczenie*, Warszawa 2012, s. 74.

3 *Ibidem*, s. 251.